

KATECHEZY DLA DOROSŁYCH NA MIESIĄC KWIECIEŃ 2011 ROKU

Katecheza 51 (3 kwietnia 2011)

Papieska katecheza o cierpieniu

1. Wielu z nas ma w pamięci transmisję Drogi Krzyżowej z Rzymu w Wielki Piątek roku 2005. Sceny z Koloseum przeplatały się ze scenami z kaplicy papieskiej. Widzieliśmy Ojca Świętego Jana Pawła II unieruchomionego w fotelu z krzyżem w ręku. Cierpienie Papieża zbliżało się do punktu kulminacyjnego. Cierpiał będąc świadomym, że to cierpienie i przemijanie „ma sens” (por. Tryptyk Rzymski). W IV Niedzielę Wielkiego Postu, w liturgii słowa, w której usłyszymy o niewidomym od urodzenia, zastanówmy się nad papieskim nauczaniem o cierpieniu.

2. W dniu 13 maja 1992 roku Papież ustanowił Światowy Dzień Chorego wskazując bardzo dokładnie cele jakim ma on służyć. Odnajdujemy wśród nich „pomaganie chorym w dostrzeżeniu wartości cierpienia na płaszczyźnie ludzkiej, a przede wszystkim na płaszczyźnie nadprzyrodzonej”, [...] poprzez „podkreślanie zbawczego charakteru ofiary cierpienia, które przeżywane z Chrystusem należy do samej istoty odkupienia” (List ustanawiający obchody Światowego Dnia Chorego). Sługa Boży Jan Paweł II nauczał, że pytania o sens cierpienia nie stanowią buntu przeciwko wierze, prawdom wiary i samemu Bogu. Często są znakiem bezsilności i udręczenia człowieka wynikających z niemożliwości odsunięcia od siebie bólu, choroby i zniechęcenia. Cierpienie staje się próbą, która okazuje się ponad miarę ludzkich sił. Dlatego Ojciec Święty mówi: „Jakże inaczej zresztą można by odkryć w chwili próby konstruktywną rolę cierpienia? Jak znaleźć sens i wartość lęku, niepokoju, bólu fizycznego i psychicznego związanego z naszą śmiertelną naturą? Gdzie szukać usprawiedliwienia dla zmierzchu starości i dla śmierci, która mimo rozwoju nauki i techniki, pozostaje nieuniknionym, ostatecznym kresem ziemskiego życia? Tylko w Chrystusie, Słowie Wcielonym, Odkupicielu człowieka i Zwycięzcy śmierci można znaleźć pełną odpowiedź na te fundamentalne pytania.” (Orędzie na I ŚDCh). Perspektywa, którą nakreślił Ojciec Święty jest perspektywą wiary, w której cierpienie i śmierć nie mają ostatniego słowa, gdyż zostały zwyciężone mocą śmierci i zmartwychwstania Zbawiciela. Nauczanie papieskie stało się wiarygodne między innymi poprzez osobisty przykład przyjęcia w wierze własnego cierpienia. Świadectwo Ojca Świętego przemówiło w sposób niezwykle głęboki i stało się swoistą katechezą o roli cierpienia w życiu człowieka.

3. Troską Jana Pawła II było niestrudzone podkreślanie znaczenia rodziny jako miejsca uczenia się i praktykowania przykazania miłości (por. FC 63-64). Ojciec Święty zachęca: „Pragnąłbym, aby z domostwa Rodziny Nazaretańskiej każda ludzka rodzina dotknięta cierpieniem mogła czerpać pokój i ufność. Wzywam społeczność kościelną i cywilną, by niosły pomoc w trudnych sytuacjach, w jakich znajduje się wiele rodzin, dźwigających ciężar kogoś bliskiego; zarazem jednak przypominam, że Chrystusowy nakaz nawiedzania chorych skierowany jest przede wszystkim do krewnych osoby dotkniętej cierpieniem. Opieka nad chorym członkiem rodziny sprawowana z miłością i poświęceniem oraz wspomagana wiarą, modlitwą i sakramentami może stać się niezastąpioną formą terapii dla samego chorego, dla wszystkich zaś okazją do odkrycia cennych wartości humanistycznych i duchowych” (Orędzie na VI ŚDCh). Równie ważne wezwanie Papież kieruje do lekarzy i wszystkich

niosących chorym ulgę w cierpieniu: „Myślę zwłaszcza o pracownikach służby zdrowia i o duszpasterzach, o ludziach, którzy z racji wykonywanego zawodu lub jako wolontariusze stykają się nieustannie z chorymi i z ich potrzebami. Pragnę ich wezwać, aby zachowali jak największe mniemanie o pracy, jaka została im powierzona i nie ustępowali w obliczu trudności i niezrozumienia. Pracować w dziedzinie ochrony zdrowia nie znaczy jedynie walczyć z chorobą, ale nade wszystko podnosić jakość ludzkiego życia.”(Orędzie na VI ŚDCh).

4. Zapamiętajmy: Sługa Boży Jan Paweł II naucza, że cierpienie przyjęte i przeżywane w duchu nadziei sprawiają, że choroba i śmierć nie mają ostatniego słowa, prowadzą zaś do przemiany ludzkiego serca i życia. Zwycięzenie pokusy zamknięcia się w sobie i pozostania samemu z własnym cierpieniem prowadzi do owoców, które mogą stać się udziałem całych wspólnot. Jak mówi Jan Paweł II: „Człowiek wierzący wie, że łącząc się z cierpieniami Chrystusa staje się prawdziwym budowniczym pokoju” (Orędzie na III ŚDCh).